

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 8 (2012)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Treblinka. Reportaż [tłum. i przyp. Karolina Szymaniak, oprac. Monika Polit]

Treblinka. A Reportage [trans. and ed. Karolina Szymaniak, ed. Monika Polit]

Rachela Auerbach
redakcja@holocaustresearch.pl

Karolina Szymaniak
karolina.szymaniak@gmail.com
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-7107-7556

Monika Polit
Żydowski Instytut Historyczny
redakcja@holocaustresearch.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-5738-0898

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.626
Strony/Pages: 21-23

CC BY

OPEN ACCESS

70. rocznica akcji „Reinhardt”

O Racheli Auerbach

Rachela Auerbach urodziła się 18 grudnia 1903 r. w Łanowcach na Podolu. Otrzymała polskojęzyczne wychowanie i wykształcenie, ale władała też biegle językiem jidysz. W okresie studiów na lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza szczególnie zajmowała ją filozofia, historia i psychologia. Znalazła się wśród słuchaczy wykładów profesora Kazimierza Twardowskiego. Należała do Towarzystwa Żydowskich Studentów filozofii UJK. W okresie międzywojennym była jedną z ważnych postaci jidyszystycznego środowiska Lwowa. Redagowała dodatki literackie do gazet codziennych, a także przyczyniła się do powstania pisma „Cusztajer", gromadzącego na swych łamach galicyjskich twórców piszących w jidysz. W 1933 r. przeniosła się do Warszawy, gdzie aż do wybuchu wojny pracowała jako dziennikarka i krytyczka literacka (pisała między innymi do „Naszego Przeglądu" i do „Literarisze Bleter") oraz tłumaczka[1].

W czasie wojny pozostała w Warszawie. Kiedy trafiła do getta, związała się z grupą „Oneg Szabat", której twórca – historyk Emanuel Ringelblum – postawił sobie za cel jak najskrupulatniejsze udokumentowanie Zagłady Żydów polskich. W ramach prac wykonywanych dla Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego Auerbach zbierała relacje o postępującym wyniszczeniu społeczności żydowskiej. Równolegle prowadziła dziennik, a także angażowała się w działalność Żydowskiej Organizacji Kulturalnej propagującej kulturę jidysz. W 1943 r. Auerbach przeszła na aryjską stronę, nie przestając tam dokumentować Zagłady.

Po wojnie za swoją misję uznała uświadamianie środowisku żydowskiemu w Polsce i za granicą, że pod ruinami warszawskiego getta znajduje się ukryte archiwum „Oneg Szabat". Kierowała nią bolesna świadomość, że spośród jego współpracowników przy życiu pozostały tylko trzy osoby – ona oraz Hersz Wasser i jego żona Bluma. Jej słowa na początku nie budziły zainteresowania. Na rozpoczęcie prac brakowało pieniędzy, ocaleńcy mieli inne priorytety. Zaprzyjaźniony z Rachelą Mendel Man[2] wspominał, iż ofiary Zagłady sądziły, że to, co się stało, nie wymaga

[1] O przedwojennych losach Racheli Auerbach zob. Karolina Szymaniak, *Kilka słów o tłumaczce* [w:] Zusman Segałowicz, *Noce krymskie*. *Nowele*, tłum. Rachela Auerbach, posłowie Karolina Szymaniak, Kraków–Budapeszt: Wydawnictwo Austeria, 2010, s. 199–207; Karolina Szymaniak, *Szkic fragmentu. Kilka słów o Racheli Auerbach*, „Znak" 2012, nr 3, s. 54–55. O losach wojennych i powojennych zob. Samuel D. Kassow, *Kto napisze naszą historię? Ostatni rozdział zagłady warszawskiego getta. Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, tłum. Grażyna Waluga, Olga Zienkiewicz, Warszawa: Amber, 2010.

[2] Mendel Man (1916–1975) – żydowski pisarz, dziennikarz, malarz. Autor m.in. zbioru poezji *Di sztilkajt mont*. *Lider un baladen*, Łódź: Borochow-Farlag, 1945. Po wojnie zamieszkał w Izraelu, a potem we Francji.

historycznych analiz[3]. Auerbach była jednak nieustępliwa. Odzyskanie materiałów archiwalnych oznaczało dla niej pokazanie prawdy o katastrofie, której, jak uważała, groziło zniekształcenie. Wraz z Herszem Wasserem zdobyła pieniądze z Jewish Labor Committee w Nowym Jorku. Poszukiwania rozpoczęły się latem 1946 r. Zostały uwieńczone sukcesem. 18 września tego roku Auerbach i Wasser spoglądali na wydobytą z ziemi tak zwaną pierwszą część archiwum. Znajdowały się w niej między innymi zapisy Eliasza Gutkowskiego oraz testament Izraela Lichtensztajna, Dawida Grabera i Nachuma Grzywacza – deponentów tej części zbiorów.

Do końca życia Rachela Auerbach chroniła to ocalałe dziedzictwo Ringelbluma. Angażowała się też w inne prace dokumentacyjno-archiwizacyjne. Pracowała dla Komisji Historycznej Centralnego Komitetu Żydów w Polsce. Wraz z Filipem Friedmanem, Józefem Kermiszem i Nachmanem Blumentalem zbierała dzienniki, wspomnienia i świadectwa ocalałych. W 1947 r. pod szyldem Komisji wydała *Af di felder fun Treblinke* (Na polach Treblinki). Był to efekt wyprawy do obozu, którą odbyła 7 listopada 1945 r. Pojechała tam jako członek wspólnej delegacji Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej i Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. W czasie wizji lokalnej delegaci obu instytucji mieli potwierdzić istnienie ośrodka zagłady, przesłuchać świadków i zebrać dowody niemieckiej zbrodni. Zwrócili przy tym uwagę na stan byłego obozu. Zastali w nim rozkopane doły, porozrzucane wokół nich ludzkie kości oraz przedmioty należące do ofiar – efekt trwającego wówczas już kilkanaście miesięcy procederu przeszukiwania i grabienia przez okoliczną ludność tego największego żydowskiego cmentarzyska. Po powrocie z Treblinki Rachela Auerbach, wstrząśnięta zarówno zebranymi zeznaniami świadków zdarzeń, jak i bezkarnym bezczeszczeniem terenu obozu, napisała tekst, który nie mieścił się w sztywnych ramach historycznego sprawozdania z miejsca zbrodni. Auerbach odrzuciła relacyjną neutralność i sięgnęła po formę reportażu – dostatecznie pojemną, by zawrzeć i połączyć w niej to, co osobiste i emocjonalne, z tym, co obiektywne i faktograficzne. W getcie warszawskim mistrzem tego gatunku był kolega Racheli Auerbach, współpracownik „Oneg Szabat”, pisarz i dziennikarz Perec Opoczyński. Po reportaż jako formę zdolną jednocześnie unieść ciężar emocji oraz sprostać nakazowi rzetelności sięgnęli też inni żydowscy pisarze i dziennikarze, którzy w pierwszych powojennych latach odwiedzali Polskę, próbując oddać ogrom Zagłady. Do najbardziej przejmujących relacji reportażowych – również z terenów byłych obozów – należą zbiory tekstów Jankiela Zerubawela *Barg churbn* (1946) oraz Mordechaja Canina *Iber sztejn un sztok* (1952).

Po emigracji do Izraela w 1950 r. Auerbach pomagała zorganizować kolekcję świadectw oraz wsparcie dla Instytutu Yad Vashem. Za wszelką cenę starała się nadać znaczenie zeznaniom ocalonych. Wierna metodzie Ringelbluma, chciała dowieść wagi ich opowieści, które przez zawodowych historyków były często lekceważone. W 1958 r. ówczesny dyrektor Yad Vashem Ben Cijon Dinur zaatakował Auerbach za rzekome słabe wyniki osiągane przez nią w pracy i ją zwolnił. Auerbach

[3] Mendel Man, *Rochl Ojerbach cu ir bazuch in Pariz*, „Unzer Wort”, 6 VII 1966.

zareagowała na to publicznym oskarżeniem Dinura oraz reszty kierownictwa YV o zaniedbywanie podstawowego obowiązku instytucji, czyli badania Zagłady. Zarzuciła im między innymi przeznaczanie większych sum na zbieranie niemieckojęzycznych relacji i zaniedbywanie języka jidysz. Bolała nad tym, że nie studiuje się materiałów zebranych w czasie wojny i nie opracowuje się poszczególnych tematów z jej dziejów. W szkicu do wspomnieniowego artykułu o Filipie Friedmanie napisała, że choć w powojennej Warszawie udało się jej i jej kolegom opublikować niewiele świadectw, to w porównaniu z sytuacją w Izraelu należałoby tamten okres nazwać złotą erą badań nad Zagładą[4].

Niepokoiła ją też przedwczesna normalizacja stosunków żydowsko-niemieckich. W 1952 r. opublikowała nawet broszurę zatytułowaną *Unzer cheszbn mitn dajczn folk* (Nasz rozrachunek z narodem niemieckim)[5], w której pisała o konieczności naznaczenia wszystkich Niemców hańbiącym znamieniem Kaina. Z tego też powodu odmówiła umieszczenia swojego biogramu w zachowującym do dziś ważność *Leksikon fun der najer jidiszer literatur*[6]. Jego wydanie zostało częściowo sfinansowane z niemieckich reparacji. Auerbach bardzo zaangażowała się w przygotowania do procesu niemieckiego zbrodniarza Adolfa Eichmanna. Jako szefowa działu świadectw Yad Vashem sporządziła dla głównego oskarżyciela Gideona Hausnera listę świadków, dbając przy ich wyborze o klarowność i wyrazistość zeznania[7]. W 1966 r. Auerbach powróciła do tematu Treblinki. Stało się to za sprawą opublikowanej przez Jeana-François Steinera fabularyzowanej opowieści o obozie[8]. Pisarka oskarżyła go o deformowanie prawdy i bezczeszczenie pamięci ofiar obozu. Do czasu swej śmierci 31 maja 1976 r. opublikowała jeszcze *In land Jisroel, reportażn, esejen, dercejlungen* (W kraju Izraela, reportaże, eseje i opowiadania)[9] oraz *Warszewer cawoes* (Warszawskie testamenty)[10] – zbiór przeredagowanych (nieznacznie lub gruntownie) jej wojennych zapisków.

Monika Polit

[4] Archiwum Yad Vashem, Rachel Auerbach Collection, P-16-32, Rachela Auerbach, „Dr Filip Friedman – dermonung un gezegenung".

[5] Rachela Auerbach, *Unzer cheszbn mitn dajczn folk*, Tel Awiw: Sifriat ha-Poalim, 1952.

[6] Szmuel Niger, Jankew Szacki, *Leksikon fun der najer jidiszer literatur*, Niu Jork: Alweltlecher Jidiszer Kultur Farband, 1956–1981.

[7] „Jedijot Jad Waszem" 1961, nr 28, s. 35.

[8] Jean-François Steiner, *Treblinka*, Paris: Fayard, 1966.

[9] Rachela Auerbach, *In land Jisroel, reportażn, esejen, dercejlungen*, Tel Awiw: Farlag I.L. Perec, 1964. Przekład wybranych reportaży, autorstwa Natalii Krynickiej, ukazał się w „Cwiszn" 2011, nr 4, s. 54–59.

[10] Rachela Auerbach, *Warszewer cawoes*, Tel Awiw: Isroel Buch, 1974.